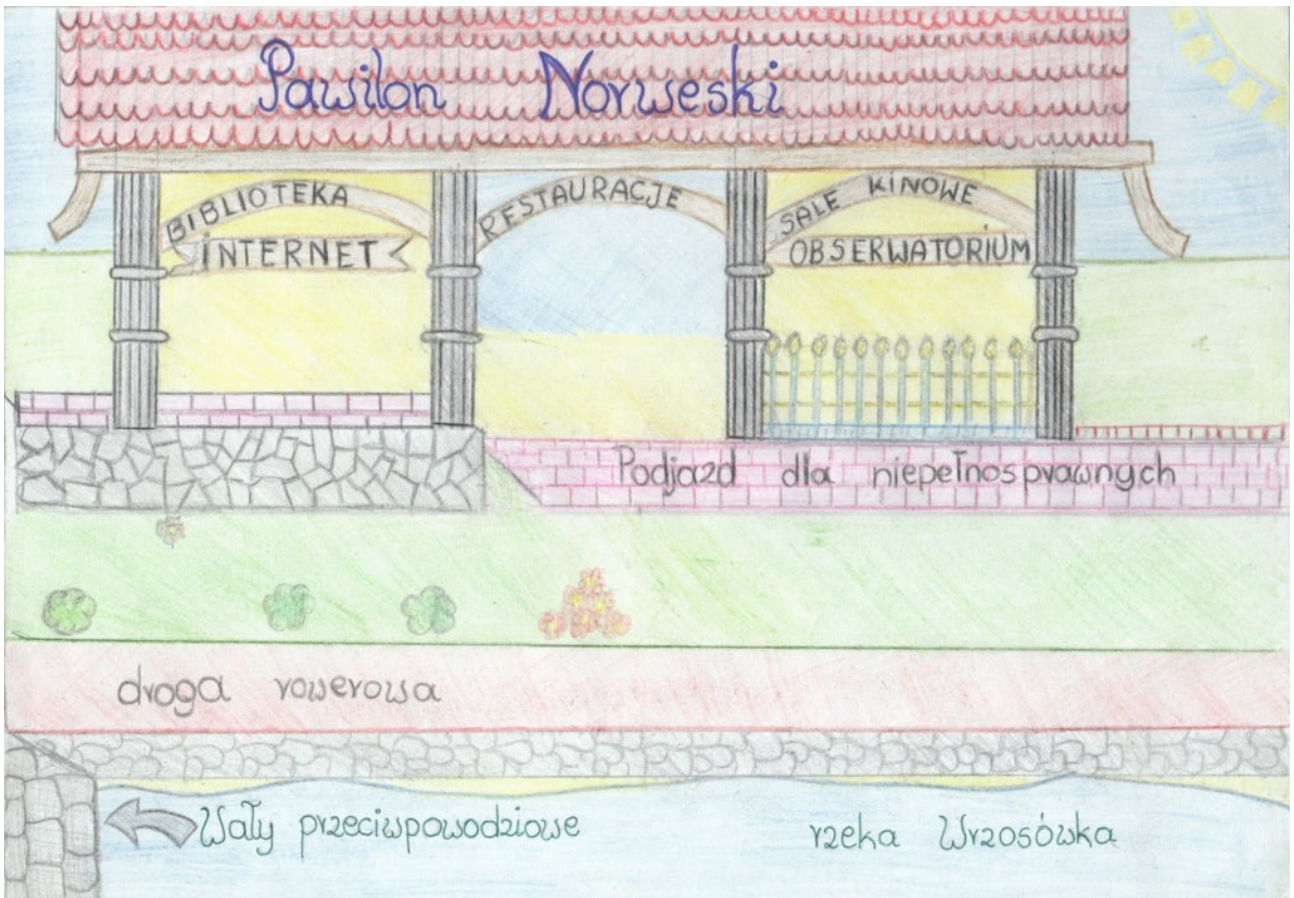


**MÓJ**

**PARK NORWESKI**

**2012**





Karkonosze, najwyższe pasmo Sudetów, to piękne góry . Kryją w sobie piękne, tajemnicze jaskinie, kotły, stawy, skały i skałki o bajecznych kształtach. Rozciągają się tu też rozległe kotliny. Jedną z nich jest Kotlina Jeleniogórska, w środku której powstała w XIII w. miejscowość Cieplice Zdrój.

Pewnego, pogodnego , majowego dnia Tomek, mieszkający na stałe w Toruniu, odwiedził w Cieplicach ciocię Wandę i jej córeczkę Anię. Przyjechał na majowy weekend. Tomek ma 16 lat, Ania jest o dwa lata od niego młodsza. Cieszy się , że mieszka w Cieplicach. Interesują ją zmiany, jakie zachodzą w zdroju. Gdy Tomek wypoczął, nacieszył się ciocią i wujkiem , Ania zaproponowała mu wycieczkę po Cieplicach.

- Wiesz Tomek, to jest Plac Piastowski - objaśnia Ania. Tu jest Dom Zdrojowy, tu kościół barokowy, tu pałac Schaffgotschów - dawnych właścicieli Cieplic.

- Ojej, nie tak szybko - poprosił Tomek, bo nie zdążę zapamiętać

- To nic - odpowiedziała Ania.

Wrócimy tu kiedy indziej, a dzisiaj jest ładna pogoda i chcę ci pokazać Park Zdrojowy i Park Norweski.

- To Cieplice mają aż dwa parki? – zdziwił się Tomek.

- Tak. Park Zdrojowy to park w stylu angielskim, założony w 1819 r. a Park Norweski założono w 1838 r. Usiądźmy na ławeczce, mam mapkę pokażę ci na mapie, gdzie to jest. Oglądali mapę (zamieszczona na str. 3), a Ania opowiedziała Tomkowi, że aleje parkowe Parku Zdrojowego i Parku Norweskiego są połączone. Tak zaprojektował to ogrodnik Ritter z Bad Muskau, a cały park ufundował właściciel Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach Eugen Fuller. Był to rok 1906. Weszli do parku i z radością oglądali kwitnące krzewy i drzewa.

- A to co za budynek ? - zapytał Tomek.

-To Domek Norweski – wyjaśniła Ania.

Zaproponował go budowniczy z Oslo w 1909. Od jego nazwy pochodzi nazwa parku.

Spacerkiem doszli nad rzekę Wrzosówkę, obeszlili wały przeciwpowodziowe i tamę. Podziwiali przepiękną panoramę Karkonoszy i częściowo Gór Izerskich. Na pierwszym planie rzekę Wrzosówkę,



Podgórną. Dalej ruiny zamku Grodna, kaplicę św. Anny na stoku góry Grabiec, dalej wieś Podgórzyn, Zachelmie, potem zamek Chojnik, Śnieżkę, gdzie widać jeszcze śnieg.

- Wiesz, Aniu – odezwał się Tomek. Jest tu pięknie. Tak bym chciał, żeby to wszystko zobaczył mój kolega Kamil.

- To przyjdźcie razem i zobaczy – rozwiązała problem Ania.

Tomek jednak posmutniał, a potem opowiedział Ani, że Kamil jest niepełnosprawny. Porusza się na wózku inwalidzkim. Słabo widzi i miałby problemy z dotarciem w niektóre miejsca Parku Norweskiego, a konkretnie tu nad Wrzosówkę, skąd widać przepiękną panoramę Karkonoszy.

Ania rozwiła jego obawy. Za rok, może kilka miesięcy później, powstanie tu pawilon, z dojazdem dla niepełnosprawnych, z bazą gastronomiczną i salą kinową, z dużym tarasem, zadaszonym, z którego turyści, a szczególnie niepełnosprawni i słabowidzący, będą mogli oglądać Karkonosze.

Przedstawia mu plan tego pomysłu (zamieszczam go na str. 4) Tomek głośno czytał nazwy, które widział na planie.

Płynie rzeka Wrzosówka, jest wał przeciwpowodziowy. Trzeba będzie założyć piękny trawnik, zielony pas, szeroki może na 10 m, długi na 100 m, bo pawilon będzie długi na 60 m. Na trawniku można posadzić kilka kwitnących w różnych miesiącach krzewów niskich, żeby nie zasłaniały widoku. Z alejki parkowej przez trawnik będzie prowadzić szeroka na 2 m alejka wykostkowana z podjazdem dla niepełnosprawnych prowadząca do tarasu przed pawilonem. Taras ma całą długość pawilonu, szeroki na 8 m wykostkowany, ogrodzony barierkami. Przy ścianie pawilonu krzeselka i stoliki, tak, żeby nie przeszkadzały obserwującym. W pawilonie znajdą się pomieszczenia na restaurację, sale kinowe z urządzeniami pomocniczymi dla słabowidzących do obserwacji panoramy gór, to będzie takie niby obserwatorium górskie, zmieści się też biblioteka, czytelnia, internet. Pawilon będzie zbudowany w stylu norweskim, tak, aby połączyć jego styl ze stylem budynku muzeum i stylem domku norweskiego oraz parku. Kolumny podtrzymujące dach nad tarasem również będą ozdobione elementami w stylu norweskim. To będzie piękne !

W przewodnikach, informatorach turystycznych będzie informacja: „ten pawilon norweski zbudowano w 2012 r. z udogodnieniami i

obserwatorium dla słabowidzących i niepełnosprawnych, aby mogli podziwiać piękne, polskie Karkonosze.

Tomek uściskał Anię :

- Jak dobrze, że mi o tym powiedziałaś. Na przyszłe wakacje przywiozę tu Kamila. Będzie szczęśliwy.

W pogodnych nastrojach wrócili do domu, a w następnych dniach Ania oprowadzała Tomka po Cieplicach i pokazywała mu Politechnikę, Kościoły i inne zabytki. Piękne są nasze Cieplice, Park Zdrojowy i Park Norweski, a ten nowy pawilon norweski, obserwatorium dla niepełnosprawnych na pewno rozweseli wiele serc dzieci niepełnosprawnych i słabowidzących, bo przecież w Cieplicach, jako jedyne w Polsce działa sanatorium z zabiegami dla osób z chorobami oczu.



